



Sygn. akt V CK 868/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko M. M. i B. P.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2005 r., kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w pkt 2 i 3 i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W. G., prezes Sądu Rejonowego w latach 1990 - 1998, wystąpiła przeciwko M. M. - autorowi publikacji oraz B. P. - redaktorce naczelnej „G.(...)” z żądaniem ochrony dóbr osobistych naruszonych treścią artykułu „Fałszywe spojrzenie (...)” zamieszczonego w tej gazecie z dnia 25-26 listopada 2000 r. Domagała się ona przeproszenia za fałszywe i obraźliwe sformułowania zawarte w artykule, w szczególności za zacytowane w pozwie

fragmenty, a także zasądzenia kwoty 100.000 zł na rzecz Ośrodka Socjoterapeutycznego „D.(...)” w W.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 29 czerwca 2004 r. uwzględnił żądania powódki tylko o tyle, że nakazał pozwanym opublikowanie oświadczenia o następującej treści: „Redaktorka naczelna „G.(...)” B. P. i redaktor M. M. przepraszają W. G. – prezesa Sądu Rejonowego w latach 1990 - 1998 za zawarte w artykule „Falszywe spojrzenie (...)”, zamieszczonym w „G.(...)” 25 - 26 listopada 2000 r. nieprawdziwe informacje:

Prezes Sądu W. G. poleciła przyjąć do pracy praktykanta M. K. jako protegowanego jednego z prezesów ówczesnego Sądu Wojewódzkiego»;

(...) kradzież trofeów nie byłaby możliwa, gdyby pani prezes (...) sądu dopełniła obowiązków;

(...) za namową przełożonych poszedł na urlop”.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Sąd ustalił, że pozwany jest autorem cyklu artykułów opisujących nieprawidłowości w w.(...). W wydaniu „G.(...)” z dnia 25-26 listopada 2000 r. ukazał się artykuł zatytułowany „Falszywe spojrzenie (...)” z podtytułem „Złodzieje w w.(...)”. Artykuł ten został poświęcony opisaniu sprawy H. J., który był komornikiem sądowym i podlegał m.in. powódce jako prezesowi Sądu Rejonowego. Powódka skierowała do niego na praktykę M. K., którego ówczesny prezes Sądu Wojewódzkiego skierował do odbycia praktyki w kancelarii komornika sądowego.

Powódka rozpatrywała skargi na działania H. J., mimo że formalnie nadzór nad działalnością komorników należał do wiceprezesa Sądu. Ona też poleciła komornikowi usunięcie z pomieszczenia kancelarii rzeczy stanowiących prywatną własność H. J. (chodziło o poroża wiszące na ścianach kancelarii). Polecenia tego komornik nie wykonał.

W październiku 1995 r. powódka złożyła w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przez H. J. przestępstw związanych z wykonywaną przez niego funkcją, takich jak przywłaszczenie pieniędzy uzyskanych z licytacji oraz dokonywanie czynności egzekucyjnych z naruszeniem obowiązujących przepisów. Za czyny te H. J. został prawomocnie skazany. W dniu 2 listopada 1995 r. wiceprezes Sądu Rejonowego zarządziła natychmiastowe zabezpieczenie biura kancelarii H. J. Z pomieszczeń kancelarii zginęły poroża, których wartość określono na ok. 200.000 zł. Prowadzone śledztwo dotyczące tej kradzieży przeciwko M. K. zostało umorzone z powodu niepopelnienia czynu przez podejrzanego oraz niewykrycia sprawcy.

W treści wskazanego wyżej artykułu nazwisko W. G. zostało kilkakrotnie wymienione; znajdowały się w nim także wypowiedzi H. J. Ten ostatni był podstawowym, ale nie jedynym źródłem informacji przy przygotowywaniu przez pozwanego artykułu. M. M. rozmawiał bowiem również z wieloma pracownikami sądów i prokuratur. Materiały były gromadzone przez trzy lata.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że zostało naruszone dobre imię powódki, gdyż przypisane jej niewłaściwe postępowanie w stosunku do podległych pracowników naraziło ją na utratę zaufania potrzebnego w prowadzonej po przejściu w stan spoczynku działalności społecznej. Określone w sentencji wyroku sformułowania naruszyły dobro osobiste powódki, a pozwani nie wykazali w tym zakresie braku bezprawności swojego działania. Pozwany powinien był bowiem zweryfikować informacje podawane przez H. J., zwłaszcza że ciążyły na nim zarzuty popełnienia poważnych przestępstw. W szczególności Sąd podkreślił nieprawdziwość informacji o niedopełnieniu przez powódkę obowiązków nadzoru nad podległymi jej jednostkami, gdyż żaden przepis nie nakładał obowiązku nadzoru nad prywatnymi rzeczami komornika znajdującymi się w jego kancelarii. W pozostałym zakresie Sąd uznał żądania powódki za niezasadne, gdyż podtytuł „Złodzieje w w.(...)” nie odnosił się bezpośrednio do powódki, a ponadto nie wykazała ona, aby pozwany zbierał materiały prasowe z naruszeniem zasad rzetelnego dziennikarstwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oboje pozwani. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał pozwanym opublikowanie następującego oświadczenia: „Redaktorka naczelna „G.(...)” oraz redaktor M. M. przepraszają W. G. - prezesa Sądu Rejonowego w latach 1990 - 1998 za godzącą w jej dobra osobiste treść artykułu „Falszywe spojrzenie (...)”, zamieszczonego w „G.(...)” 25 -26 listopada 2000 r.”, a pozostałej części oddalił apelację

Sąd drugiej instancji przede wszystkim zauważył, że w części oddalającej powództwo wyrok się uprawomocnił, zatem żądanie powódki podlega ocenie jedynie w tej części, w której domagała się ona ochrony dóbr osobistych ze względu na zawarte w artykule „Falszywe spojrzenie (...)” treści godzące w jej dobra oraz nieprawdziwe informacje.

Dokonując takiej analizy Sąd Apelacyjny wskazał, że cytowane w pozwie fragmenty artykułu uznane przez nią za nieprawdziwe nie zostały przytoczone w całości. Tymczasem z przytoczonych fragmentów wynika jednoznacznie, że autor artykułu wyraźnie wskazał, iż chodzi o przytoczone wypowiedzi innej osoby, tzn. H. J. Taka treść

zmienia istotnie kontekst wypowiedzi autora. Pojęcie opublikowania informacji należy odnieść do stwierdzonego faktu. Faktem tym było przytoczenie wypowiedzi innej osoby i tylko taka treść mogła podlegać ocenie według kryterium prawdy bądź nieprawdy. Powódka nie kwestionowała zaś, że H. J. mógł takiej wypowiedzi udzielić. Powołana zatem przez powódkę część artykułu nie dawała podstaw do stwierdzenia, że jej dobra osobiste zostały naruszone przez nieprawdziwą informację. Nie zasługiwało zatem na uwzględnienie żądanie przeproszenia za opublikowanie nieprawdziwych informacji.

Sformułowana ocena nie przesądza jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o braku naruszenia dóbr osobistych powódki. Naruszenie dóbr osobistych może bowiem mieć miejsce także w sytuacji, gdy fakty zostają przedstawione w sposób sugerujący moralnie naganne działania opisywanej osoby, a zamieszczenie w artykule prasowym treści wypowiedzi innych osób nie wyklucza odpowiedzialności autora artykułu za naruszenie dóbr osobistych. Dokonując oceny treści artykułu „Falszywe spojrzenie (...)” Sąd Apelacyjny uznał, że godzi ona w dobre imię powódki. Autor przytoczył bowiem wypowiedzi komornika sugerujące, że organy wymiaru sprawiedliwości nie były zainteresowane wyjaśnieniem sprawy kradzieży dokonanej w jego kancelarii, zaś powódka nie dopełniła obowiązków w zakresie nadzoru nad biurem komornika i to wspomnianą kradzież ułatwiło. Ponadto na podstawie przytoczonych wypowiedzi autor artykułu dokonał własnej oceny sytuacji uwypuklając fakty niekorzystne dla powódki. Całość artykułu zawiera sugestię, że działalność Sądu Rejonowego była wadliwa, a odpowiedzialność ponosi za to między innymi powódka wymieniona kilkakrotnie w treści publikacji. Przy zbieraniu i publikacji materiałów prasowych nie została zachowana staranność, jakiej wymaga art.12 ust.1 prawa prasowego. Autor artykułu powinien bowiem uwzględnić, że H. J. jest osobą zainteresowaną, a przez to nie można traktować go jako osobę wiarygodną. Jego wypowiedzi nie mogły być zatem uznane za źródło obiektywnie wiarygodne, a samo powołanie w artykule źródła informacji nie wyłącza bezprawności działania autora. Piętnowanie przez prasę negatywnych zjawisk służy interesowi publicznemu i nie jest działaniem bezprawnym, jednak krytyka musi mieć charakter rzeczowy i rzetelny. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok biorąc pod uwagę treść żądania pozwu oraz treść zaskarżonego wyroku.

Kasacja obojga pozwanych oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazano art.1 i 12 prawa prasowego oraz art. 24 k.c., zaś w ramach naruszenia przepisów postępowania – art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 384 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie sposób odmówić trafności zarzutowi naruszenia przez Sąd Apelacyjny art.384 k.p.c. Przepis ten formułuje, obowiązującą także w postępowaniu cywilnym, zasadę *reformationis in peius* stanowiąc, że sąd nie może uchylić ani zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. W rozpoznawanej sprawie ze środka zaskarżenia skorzystali jedynie pozwani. Sąd drugiej instancji nie mógł zatem dokonać zmiany wyroku w taki sposób, aby jego orzeczenie było dla pozwanych mniej korzystne niż to, które zapadło w pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Ś. uznał za naruszające dobre imię powódki jedynie wskazane w sentencji orzeczenia fragmenty artykułu „Fałszywe spojrzenie (...)” z uwagi na ich nieprawdziwość i w tym zakresie stwierdził, że działanie pozwanych nosi znamiona bezprawności oraz, co za tym idzie, tylko w tym zakresie nakazał przeproszenie powódki. W pozostałym zakresie oddalił powództwo, a wyrok w części oddalającej nie został zaskarżony. W związku z tym, co podkreślił zresztą Sąd Apelacyjny, tylko w tym zakresie możliwe było dokonanie ponownej oceny żądania powódki.

Tymczasem Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny całego opublikowanego artykułu dochodząc do trafnych co do zasady wniosków, że dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. W rezultacie takiej oceny został wydany wyrok reformacyjny, który, jak słusznie wskazują skarżący, narusza ustawowy obowiązek nieorzekania na niekorzyść strony wnoszącej apelację, gdy druga strona nie skorzystała z tego środka zaskarżenia. Jako korzystniejsze dla pozwanych należy ocenić rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego. Wyrokiem tego Sądu zostali oni bowiem zobowiązani do przeproszenia za naruszenie dóbr osobistych W. G. ściśle określonymi, nieprawdziwymi sformułowaniami zawartymi w publikacji. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za niezasadne, a więc „zwolnił” pozwanych od odpowiedzialności. Tymczasem Sąd Apelacyjny nakazał przeproszenie na naruszenie dóbr osobistych z uwagi na godzącą w nie treść całego artykułu „Fałszywe spojrzenie (...)”.

Zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 384 k.p.c. należy zatem uznać za oparty na uzasadnionych podstawach.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten zawiera zakaz orzekania ponad żądanie. W rozpoznawanej sprawie żądanie powódki

zostało sformułowane bardzo szeroko i Sąd Apelacyjny nie naruszył wspomnianego zakazu.

Odnosząc się natomiast do zarzutów sformułowanych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy zauważa, że co do zasady poglądy i oceny prawne dokonane przez Sąd Apelacyjny należy uznać za prawidłowe. Możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji prasowej, z której wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska. Nie wyłącza także bezprawności sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Taka konstrukcja publikacji nie zwalnia bowiem dziennikarza z dołożenia szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego; obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 prawa prasowego nie zostaje wyłączony. Nie sposób także nie zgodzić się z twierdzeniem, że działanie dziennikarza w ramach dozwolonej krytyki służącej interesowi publicznemu prowadzi do wyłączenia bezprawności działania jedynie wówczas, gdy krytyka ma charakter rzeczowy i jest rzetelna. W tym zakresie nie można przyjąć, że stanowisko Sądu Apelacyjnego narusza art. 1 i 12 prawa prasowego, jak również art. 24 k.c.

Przedstawione rozumowanie doprowadziło jednak Sąd Apelacyjny, w okolicznościach konkretnej sprawy, a więc przy częściowym jedynie uwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji żądań powódki, do wydania wyroku naruszającego zakaz *reformatio in peius*. Naruszenie tego zakazu musiało pociągnąć za sobą uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Tak też Sąd Najwyższy uczynił kierując się treścią art. 393¹³ § 1 k.p.c. mającego w sprawie zastosowanie zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).